

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 107 (1154)

Spółdzielczy Bank dla Handlu i Rzemiosł

(z ogr. odpow.)

w Wilnie, MICKIEWICZA 7, tel. 201.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i na r-ki czekowe

na najwyższe oprocentowanie.

Wydaje pożyczki przemysłowcom, handlowcom, rzemieślnikom i podmiejskim rolnikom. Załatwia inkaso, licząc najniższe stawki prowizyjne. 1278 3

MATERIAŁY włókiennicze DUŻY WYBÓR,

oraz materiały bielizniane, pościelowe i t. p.

Antoni GŁOWIŃSKI, Wileńska 27.

1507-1

Posel Jan Piłsudski o próbie sejmowej „rozgrywki” z Rządem.

Ponieważ sytuacja wytworzona onegdaj na terenie komisji konstytucyjnej a następnie połączonych komisji konstytucyjnej i prawniczej wymaga bliższego zapoznania z nią szerokiego ogółu społeczeństwa, jeden z dziennikarzy warszawskich zwrócił się z prośbą o jej ocenę do p. posła Jana Piłsudskiego, który jako znany i ceniony fachowiec-prawnik mógł w tym wypadku udzielić najbardziej wyczerpujących informacji. Na zapytanie, jak należy oceniać wytworzoną sytuację, poseł Jan Piłsudski odpowiedział:

— Nie mogę ująć zdziwienia, że szerszy ogół społeczeństwa zachowuje spokój i brak żywszego zainteresowania wobec debaty, jaka miała miejsce ostatnio na sesji komisji konstytucyjnej, a następnie na sesji połączonych komisji: konstytucyjnej i prawniczej. Już na samym bowiem początku kadencji sejmowej klub poselski PPS. postawił napozór niewinny wniosek dotyczący wydania ustawy uzupełniającej rozporządzenie P. Prezydenta z dn. 23.XII 1927 roku o wydawaniu „Dziennika Ustaw”. Wniosekodawcom chodziło, by między innymi w „Dzienniku Ustaw” ustawowo pomieszczone były uchwały Sejmu, powzięte jednoznacznie t. j. bez udziału Senatu, uchylające obowiązującą moc rozporządzeń Prezydenta Państwa, wydanych z mocą ustawy na podstawie 44-go art. Konstytucji.

Stanowisko wnioskodawców wychodziło z założenia, że Sejm ma w tym kierunku prawo na mocy ostatnich słów tegoż 44-go art. Konstytucji. Natomiast stanowisko posłów i senatorów Bezpартijnego Bloku, zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez rząd zarówno obecnie jak i podczas trwania poprzedniego Sejmu, wychodziło z założenia, iż rozporządzenia Prezydenta państwa, wydane z mocą ustawy, mogą być uchylane tylko w drodze ustawy t. j. w drodze wniosku uchwalonego przez Sejm i Senat, w zwykłej drodze ustawowej. Tem samym więc zarówno rząd jak klub Bezpартijnego Bloku stoją na stanowisku, że stawianie rozporządzeń Prezydenta wydanych z mocą ustawy i zgodnie z konstytucją w warunkach innych niż ustawy, podważałoby zupełnie powagę tych rozporządzeń zarówno wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz państwa.

— Jak należy rozumieć te ostatnie słowa pana posła?

— Nie należy zapominać, że od momentu wydania rozporządzenia przez Prezydenta aż do momentu uchylenia go przez ciało ustawodawcze przechodzi pewien okres czasu, stwarzający fakty dokonane i nowe stosunki prawne. Normalny tryb ustawy i przechodzenie projektu każdej ustawy przez trzy czytania sejmowe, przez komisję i przez Senat, dają gwarancję, że czy to wydanie nowej ustawy, czy uchylenie starej dojdzie do skutku po głębokim i wszechstronnym namyśle, po zapoznaniu się z niem szerokiego ogółu społeczeństwa i przy udziale publicznej dyskusji.

Tymczasem uchwała przyjęta tylko jednolito, jakby tego chcieli projektodawcy, nie daje najmniejszej gwarancji możliwości poważnego rozważenia projektu uchwały, zwłaszcza, że nie przechodzi ona przez Senat.

To też słusznie zwrócił uwagę poseł prof. Krzyżanowski, iż ta forma, jaką proponuje w swym wniosku klub P.P.S., jest dla interesów Państwa niewskazaną chociażby z uwagi na stosunki międzynarodowe: cały bowiem szereg dekrétów Prezydenta albo już został wydany, albo może być jeszcze wydany w zakresie spraw, gdzie występują zagadnienia kredytowego znaczenia dla Polski. Istnienie groźby lekkomyślnego uchylania takich rozporządzeń musi niewątpliwie ujemnie wpłynąć na ocenę zagranicy co do zdolności kredytowej Państwa. Jest to więc niebez-

pieczeństwo nie tylko na dziś, ale i na przyszłość.

— A jaka jest strona prawna tej kwestii?

— Otóż wnioskodawcy, a również i przedstawiciele prawie wszystkich grup zbliżonych im, twierdzą, jakoby ustawa taka według wniosku PPS. powinna być wydana dlatego, że tak mówią ostatnie słowa art. 44 konstytucji. Natomiast klub Bezp. Bloku stoi na tym punkcie, że interpretacja dopuszczalna w ustępie 7 art. 44 bynajmniej nie doprowadza do wniosku, jakoby w ten sposób należało tłumaczyć istotną treść artykułu, którego redakcja nie jest ścisła. Sądząc z treści innych artykułów, jak np. artykułu o ratyfikacji Konkordatu (art. 114), lub artykułu o zatwierdzeniu traktatów międzynarodowych (art. 49) należy przyjąć tutaj interpretację taką, że rozporządzenia Prezydenta Państwa z mocą ustawy mogą być uchylane jedynie tylko w zwykłej drodze ustawowej. Sejm nie jest przecież sądem, który interpretuje ustawę w sposób obowiązujący prawnika-praktyka. Sejm jest ciałem ustawodawczym, które wydaje nowe prawa. Wniosek PPS. nie jest więc jakimś projektem wyroku sądowego, lecz projektem nowej ustawy. Traktować więc go trzeba nie pod kątem prawa istniejącego, lecz pod kątem celowości i interesów państwa.

— Jak jest więc właściwy cel wniosku wnioskodawców?

— To właśnie najciekawsza sprawa. Projektodawcy PPS., stawiając wniosek, a postawie z Wyzwolenia i z pokrewnych klubów popierając go, wychodzili ze stanowiska zgodnego ze swą ideologią, t. j. z tezy, że istnienie drugiej izby ustawodawczej (t. j. Senatu) jest zbędne czy nawet szkodliwe dla Państwa; skoro już więc ta druga Izba istnieje, to należy — ich zdaniem — przynajmniej ograniczyć jej prawa, gdzie tylko i jak tylko można. Nie trudno się domyśleć, że i tutaj chcieli więc wykorzystać okazję, by na tym projekcie podkreślić samodzielną rolę izby posłów, niezależną od Senatu. Niepotrzebuję chyba Panu dodawać, że klub Bezpартijnego Bloku stoi na wręcz przeciwnym stanowisku. Ale natomiast nie mogę pominąć jednego niezmiernie charakterystycznego faktu.

Na temże samem stanowisku, co Bezpартijny Blok, z punktu widzenia ideologii rozbudowy Państwa stoi zarówno centrum, jak i lewica. Tymczasem jesteśmy świadkami dziwnego i niezrozumiałego zjawiska: — wówczas, gdy P. P. S. i Wyzwolenie, wysuwając, względnie popierając projekt nowej ustawy, usiłują posunąć się w kierunku wzmocnienia praw sejmowych w sensie samej tylko izby poselskiej, — wówczas identycznie to samo robi centrum (klub Piasta) i prawica (Zw. Lud. Nar.), usiłując utrwalić stan sprzeczny z własną ideologią budowy Państwa, a więc stan szkodliwy dla Państwa. Są na to wyraźne dowody. Na sesji połączonych komisji konstytucyjnej i prawniczej przedstawiciele zarówno Piasta jak Zw. Lud. Narodowego, sami to niedwuznacznie i wyraźnie podkreślali, że ideałem ich klubów nie tylko nie jest osłabianie praw Senatu, lecz właśnie przeciwnie — ich wzmocnienie. Mimo to jednak — uważali za właściwe głosować za wnioskiem P. P. S., skierowanym przeciw prawom Senatu. Jaki cel tego, pyta Pan? Jest to poprostu chęć podejmowania rozgrywki z Rządem, rozgrywki tem dziwniejszej, że absurdalnej względem samego siebie i własnych poglądów, obniżającej tem samem powagę Sejmu. Owe kluby podnosiły już tylokrrotnie twierdzenie, jakoby Rząd obniżał powagę sejmową; ale w tej rozgrywce, jaką obecnie chciałyby podjąć, składają wobec społeczeństwa raz jeszcze publiczny dowód, że to nie Rząd dąży do jej obniżenia, lecz właśnie one same.

Huragan nad województwem wileńskim.

Dnia 9 b. m. na terenie powiatu dziśnieńskiego przeszła burza, która przeobraziła połączenia telefoniczne Starostwa z 14-ma posterunkami policji. Podjęto bezzwłocznie roboty w celu naprawienia uszkodzeń.

Tegoż dnia na terenie powiatu postawskiego w ciągu 15 minut trwała silna burza, która wyrządziła następujące szkody: w gminie woropajewskiej wicher poważnie uszkodził cztery budynki mieszkalne i 14 budynków gospodarskich, zrywając dachy. W majątku Połowo w tejże gminie wałca się stodoła przyniosła ciężko mieszkańca wsi Bielki Józefa Brzeskiego oraz połamała nogi koniowi. Straty ogólne wynoszą około 20 000 zł. Na terenie gminy łuczajskiej we wszystkich prawie miejscowościach burza pozrywała dachy z budynków a kilkanaście zniszczyła zupełnie. Na drogach powywracane są drzewa przydrożne. Szczegółowych danych narazie brak. Wypadków z ludźmi nie było. Na terenie gminy dunilowickiej w różnych miejscowościach zerwane zostały dachy z 236-ciu budynków. Wypadków z ludźmi nie było. Straty jeszcze nieokreślone. Równocześnie zerwane zostały połączenia telefoniczne z Miadziołem, Wołkołatą i Słobodą Żośniańską.

Konflikt chińsko-japoński

Japończycy zajęli Tsi-Nan-Fu.

SZANGCHAJ, 11-V. (Pat). Depesza z Tsi-Nan-Fu donosi, że na skutek narady odbytej wczoraj wieczorem przez przedstawicieli japońskich władz wojskowych i miejscowej izby handlowej, wojska poludniowe naklonione zostały do wycofania się z Tsi-Nan-Fu. Dziś rano wojska japońskie

wkroczyły do miasta. W toku walk jakie trwały w Tsi-Nan-Fu od 28 kwietnia do 1-go maja zginęła pewna Amerykanka należąca do misji metodystów. Dotychczas wiadomo, czy padła ona ofiarą zabłąkanej kuli czy też została zamordowana.

Interwencja nuncjusza papieskiego.

TOKIO, 11-V. (Pat). Telegraphen Union donosi, że we środę premier Tanaka przyjął przedstawiciela papieskiego Giardieniego i odbył z nim konferencję w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Przedstawiciel papieski wskazał na to, że w interesie ludzkości leży zapobieżenie rozlewowi krwi. Premier miał odpowiedzieć, że ani on ani gabinet nie są w stanie uczynić czegokolwiek w tym kierunku, ponieważ decyzja przeszła obecnie do rąk władz wojskowych.

Odwwołanie się do Ligi Narodów

GENEWA, 11-V. (Pat). Rząd nankijski wysłał do Ligi Narodów telegram wskazujący na pogwałcenie przez oddziały japońskie suwerenności i niezależności Chin oraz domagający się natychmiastowej zmiany sytuacji zagrażającej pokojowi między obu państwami. Sekretarz generalny powiadomił niezwłocznie członków Rady o treści tego telegramu.

Oświadczenie chińskiego komisarza spraw zagranicznych.

WIEDEŃ, 11-V. (Pat). United Press donosi z Szantungu, że nowo-mianowany chiński komisarz spraw zagranicznych w Tsi-Nan-Fu oświadczył Japończykom, że wszystkie elementy komunistyczne zostaną wydalone z wojska i ewentualne kwestie japońsko-chińskie zostaną załatwione w drodze dyplomatycznej.

Insynuacje sowieckie.

MOSKWA, 11-V. (Pat). Agencja Tass podaje, że według relacji prasy sowieckiej, akt oskarżenia w sprawie nadużyć w Szachtach zawiera między innymi twierdzenia o parte na podstawie zeznań szeregu oskarżonych, że istniał związek centrali organizacji za pośrednictwem instytucji obcych z byłymi właścicielami przedsiębiorstw rosyjskich zamieszkali obecnie we Francji i Polsce, urzędowymi instytucjami paryskimi i oraz firmami niemieckimi. Człon-

kowie organizacji otrzymywali pieniądze za pośrednictwem obcych urzędów w Moskwie oraz osób wysłanych w tym celu zagranicę. Oskarżenia wymieniają szereg firm niemieckich oraz obec instytucję w Moskwie, które wypłacały pieniądze w zamian za udzielanie im „interesujących” informacji. Korespondencja do Warszawy kierowana była na ręce niejakiego Dworaczka, który tam mieszka.

Sprawa estońsko-łotewskiej unii celnej.

RYGA, 11-V. (Ate). W związku z po- bytem łotewskiego ministra spraw zagranicznych Balo-isa w Tallinie informują nas, iż w tutejszych kołach politycznych sprawa unii celnej między obu państwami nie była przewidziana w programie konferencji. Min. Balo-dis zaproponował Estonii powołanie w tej sprawie komisji miesza-

nej, przewidzianej w tymczasowym układzie handlowym między obu państwami. Estonia jednak pozostała nadal przy swoim stanowisku i na zwolnienie konferencji, jako niecelowej nie zgodziła się. Natomiast w Tallinie wyrażają zgodę na zebranie się przewodniczących tej komisji, które odbędzie się zapewne w początku czerwca.

50 sesja Ligi Narodów.

GENEWA, 11. V. (Pat). W dniu 4 czerwca zbierze się tu pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby Agüero Bethancourt Rada Ligi Narodów na 50-tą sesję. Porządek dzienny obejmuje około 30-tu punktów dotyczących spraw politycznych, mniejszościowych, prawnych i konstytucyjnych. Z pośród pierwszych należy wymienić zatarg rumuńsko-węgierski, kwestie optantów węgierskich, petycję rządu litewskiego z dn. 15 października 1927 r. wreszcie petycję rządu rumuńskiego, jęgosłowiańskiego i czechosłowackiego w sprawie zejścia w St. Gothard. Specjalny komitet wyznaczony do badania tej sprawy ma przedłożyć Radzie swój raport. Wszystkie powyższe sprawy były już omawiane na poprzednich sesjach Rady. Z pośród spraw politycznych przybyła skarga rządu albańskiego w sprawie traktowania mniejszości albańskiej w Grecji.

Z pośród spraw mniejszościowych figurują na porządku dziennym między innymi skargi niemieckie Volksbundu, które przedstawiają pewną analogię ze sprawą szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku przesądzoną wyrokiem stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, pozatem skarga Związku Polskich Stowarzyszeń na Śląsku Opolskim w sprawie nieprzepraszania zobowiązań międzynarodowych w sto-

sunku do mniejszości polskiej przez władze niemieckie, wreszcie raport komitetu Rady o sytuacji mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie. W dziedzinie spraw prawnych i konstytucyjnych przedstawiciel Włoch p. Scialoja przedstawi Radzie memoriał o stanie prac w przedmiocie porozumień i konwencji międzynarodowych zawartych pod auspicjami Ligi Narodów oraz szereg ewentualnych sposobów przyspieszenia ratyfikacji tych konwencji. Poza tem Rada Ligi Narodów zbada opracowany na życzenie Rady memoriał generalnego sekretarza w sprawie ustalenia stosunku między Ligą Narodów a międzynarodowymi instytucjami oraz organizacjami powstałymi pod protektoratem Ligi. W związku z wypadkiem w St. Gothard i zgodnie z decyzją powziętą na ostatniej sesji Rada ustali prawa i prerogatywy przewodniczącego Rady w wypadkach wymagających nagłej interwencji. Radzie zostaną przedłożone następujące sprawozdania: komisji dla opieki nad dzieckiem, komisji dla zwalczania handlu opium, komitetu higieny, doradczego komitetu ekonomiczno-finansowego. Poza tem Rada zbada raporty urzędu dla wychodźców greckich oraz komisarza Ligi dla uchodźców bułgarskich.

Sesja Rady potrwa prawdopodobnie jeden tydzień.

OPONY

samochodowe i ciężarowe
marki angielskiej

„DUNLOP“

POLECA

N. GLEZER, WYROBY GUMOWE

GDAŃSKA 6, tel. 421. 1522

Dzień polityczny.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski w swych apartamentach w Cien, Inspektoracie Sił Zbrojnych przyjął ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie Marszałek Piłsudski udzielił dłuższej audjencji posłowi nadzwyczajnemu ministrowi rumuńskiemu Davila, z którym przez czas dłuższy omawiał sprawę, dotyczącą stosunków polsko-rumuńskich i żywo interesował się obecną sytuacją w Rumunii, co do której udzielił mu wyczerpujących informacji pos. Davila.

Należy wobec tego jeszcze raz zaznaczyć, że wszelkie wiadomości, krążące w prasie, szczególnie niemieckiej, o stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego, są fałszywe i nie pochodzą ze źródeł miarodajnych.

Marszałek Piłsudski poddał się obecnie dłuższej kuracji, przepisanej Mu przez lekarzy, kieruje jednak osobiście politycznymi sprawami zagranicznymi i sprawami polityki wewnętrznej, w tym więc celu co pewien czas przyjmować będzie ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego i pos. Sławka prezesa B. B., którzy referować Mu będą bieżące sprawy z zakresu ich pracy.

Oddawna zapowiadane zmiany personalne w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zostały już załatwione przez ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego.

Nominacje otrzymali następujący wyżsi urzędnicy ministerstwa: dotychczasowy naczelnik wydziału osobowego Julian Dzieduszycki został mianowany radcą poselstwa pierwszej klasy i charge d'affaires w Kairze dotychczasowy kierownik referatu gdańskiego Antoni Roman został mianowany kierownikiem wydziału osobowego, kierownik wydziału ogólnego p. Tadeusz Brzeziński mianowany został konsulem w Lille, zaś obecny konsul w Lille został przeniesiony do centrali namiest. Brzezińskiego. Syn Pana Prezydenta Michał Mościcki sekretarz ambasady w Paryżu odwołany został do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych i mianowany radcą ministerjalnym. Jan Złotkiewicz mianowany został sekretarzem poselstwa polskiego w Tallinie, zaś obecnego sekretarza p. Małińskiego odwołano do centrali.

Kronika telegraficzna.

— Obsunięcie się 15.000 m³ ziemi, w Grotamare w pobliżu Ascoli z powodu ulewnych deszczów zasypało 2 domy wiejskie, przyczem zginęło 6 osób a 18 odniosło rany. Ziemia ta zasypana również tor kolejowy prowadzący z Ancony do Brindisi, skutkiem czego pociąg osobowy, który zaraz po wypadku nadjechał w pełnym biegu, uległ zupełnemu wykołaceniu, przyczem zginęło 12 osób, między innymi dwoje dzieci, a 17 odniosło rany. Powstały wskutek katastrofy zatarg jest tak wielki, że naprawa toru potrwa co najmniej 5 dni. Messagero donosi, że liczba osób, które straciły życie w katastrofie kolejowej w Grotamare, wynosi 16.

— Szalał wczoraj wieczorem w zatoce hamburskiej niezwykle silny huragan połączony z gradem i ulewным deszczem. Wiele okrętów znajdujących się przy ujściu Łaby musiało zawrócić do portu. Jeden z belgijskich parowców który zdał z Gdańska do Antwerpii, stracił, wskutek burzy większość ładunku i musiał zawrócić do portu Gukhaven.

Zaszczytne zaproszenie.

KRAKÓW, 11 V. (Pat). Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Rostkowski, którego rząd polski przed kilku miesiącami powołał na stanowisko członka komisji pojednawczej polsko-szwedzkiej, otrzymał ostatnio zaproszenie na skutek zgodnej decyzji rządów belgijskiego i fińskiego do objęcia analogicznego stanowiska w belgijsko-fińskiej komisji pojednawczej.

Zginął piesek

mały, czarny, uszy i ogonek obcięte, rasy Ratlera. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Ulica St. Ignacego 5, m. 2, M. Łapińska.

Polsko-litewskie rokowania w Kownie.

Konferencja nacz. Hołówki z Balutisem.

KOWNO, 11-V. (Pat). Przewodniczący delegacji polskiej naczelnik Hołwko odbył paragoniczną konferencję z przewodniczącym delegacji litewskiej dyrektorem departamentu Balutisem. Rozmowa ta dotyczyła kwestii prac podkomisji rozrachunkowej oraz podkomisji bezpieczeństwa. Omówiono również sprawę zwolnienia prac teje komisji. W sobotę przed południem odbędzie się posiedzenie obu podkomisji, po południu zaś odbędzie się posiedzenie plenum komisji, na którym strona litewska zgłosi swój kontrprojekt i uwagi do polskiego projektu paktu o nieagresji.

Prace podkomisji.

KOWNO, 11-V. (Pat). Wytłonięte przez komisję polsko-litewską 2 podkomisje kontynuowały dziś swoją pracę. Tak samo jak wczoraj obrady podkomisji toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Według informacji Lietuvos Aidas, podkomisja bezpieczeństwa kończy obecnie rozpatrywanie polskiej propozycji w sprawie paktu o nieagresji. W drugiej podkomisji odszkodowawczej rokowania toczą się wolniej, gdyż delegacja polska żąda umotywowanych we wszystkich szczegółach podstaw dla każdego żądania litewskiego. Komunikatu oficjalnego o przebiegu rokowań dotychczas nie wydano.

Posiedzenie podkomisji rozrachunkowej.

KOWNO, 11-V. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie podkomisji rozrachunkowej, na którym strona polska wysłuchiwała dezyderatów litewskich.

Odjazd delegacji polskiej z Kowna.

KOWNO, 11-V. (Pat). W niedzielę rano delegacja polska z p. Hołwką na czele opuści Kowno udając się przez Królewiec w drogę powrotną do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę wieczorem.

„Rytas“ o rokowaniach.

KOWNO, 11-V. (ATE). Organ chrześcijańskiej demokracji „Rytas“ w artykule o polsko-litewskich rokowaniach pisze:

„W oświadczeniu, złożonym przez przewodniczącego delegacji polskiej p. Hołwkę, nie ma dla nas Litwinów niczego pocieszającego. Jest to stara piosenka o miłości do pokoju i dobrej woli Polaków w stosunku do Litwy. Takie piosenki śpiewa się zawsze, ilekroć przygotowuje się coś dla nas niedobrego. Jeśli polska delegacja mogła nam

powiedzieć tylko to, co powiedziała p. Hołwko, to przyjazd jej był wogóle zbędny.

Naród litewski zdecydowanie wyraża się jakichkolwiek stosunków z Polską, dośrodku na serj nie będzie postawiona sprawa o zwrot Wilna. Niema takiej siły, która mogła do tego skłonić. Pokój między Polską i Litwą jest możliwy tylko po załatwieniu kwestii Wilna. Nie znajduje się żadnego Litwina, któryby podpisał układ z Polską w obecnych warunkach“.

Rzekome anty-polskie demonstracje.

KOWNO, 11-V. (Pat). Prasa kowieńska donosi, że policja w Kownie otrzymała wiadomość o zamierzonych demonstracjach anty-polskich. Wczoraj policja kowieńska została zawiadomiona, iż grupa studentów zrykuje demonstracje przeciwko delegacji polskiej. Demonstracje te miały odbyć się według informacji policji na przed-

stawieniu w operze, na którym byli delegaci polscy. W związku z temi wiadomościami przybyło kilku urzędników policyjnych, którzy aresztowali 2 osoby. Po spisaniu protokołu zatrzymanych wypuszczono na wolność. Żadna demonstracja się nie odbyła.

Spotkanie min. Balodisa z Woldemaraszem.

KOWNO, 11-V. (Pat). Prasa donosi, że podczas spotkania litewskiego ministra spraw zagranicznych Balodisa z Woldemaraszem w Kownie, będą poruszone sprawy dotyczące obu państw. Między innymi ma być załatwiona ostatecznie sprawa uregulowania granicy litewsko-litewskiej. W sprawie zamianowania następcy Bizauskasa na

stanowisko posła litewskiego w Rydze. Woldemaras oświadczył dziś dziennikarzom, że sprawa ta będzie zdecydowana dopiero 15 maja podczas wizyty min. Balodisa w Kownie. Jak wiadomo obecny poseł litewski w Rydze Bizauskas przeniesiony został na stanowisko posła do Londynu.

OSTATNIE DNI

SPRZEDAŻY LOSÓW

I. KLASY

Czwartek
A
Piątek

Sobota
D
Poniedziałek

Wtorek
E
Środa

Czwartek
J
Piątek

NAJWIĘKSZY I NAJSZCZĘŚLIWSZY KANTOR W KRAJU
„NADZIEJA“ LWÓW, UL. SYKSTUSKA 6

GŁÓWNA WYGRANA

700.000 zł

CO DRUGI LOS WYGRYWA

W TEM MIEJSCU WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ NAM W LISIE.

KARTA ZAMÓWIEŃ

DO „NADZIEJI“ LWÓW, UL. SYKSTUSKA 6.

NINIEJSZYM ZAMAWIAM DO I. KLASY PAŃSTWOWEJ LOTERII KLASOWEJ:
LOSÓW CICHYCH PO 40 ZŁ. POŁÓWKE PO 20 ZŁ. CWIARTEK PO 10 ZŁ.
NALEŻYTOŚĆ ZŁOTYCH. UISZCZĘ PO OTRZYMANIU LOSÓW BLANKIETEM P.K.O. PRZEZ
FIRMĘ RAZEM Z LOSAMI PRZESŁANYM.

IMIĘ I NAZWISKO: _____

BLIŻSZY ADRES: _____

POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU

Exposé ministra gen. Składkowskiego.

Reforma administracji.

Minister Składkowski na posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił następujące eksposé.

Miniony okres działalności mego resortu można nazwać okresem reformy administracji, tak pod względem organizacyjnym, jak proceduralnym, — zresztą reforma tyczyła się także ducha administracji, wyrażającego się w odmienności stosunku władzy do ludności oraz w odmiennej metodzie pracy. Podstawę dały 4 rozporządzenia Prezydenta: 1) o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, 2) o postępowaniu administracyjnym, 3) o postępowaniu przymusowym w administracji i 4) o postępowaniu karco-administracyjnym. Wszystkie one realizują przewidziane w konstytucji zasady: zasadę zespolenia władz, dekoncentracji kompetencji, zasadę udziału obywatelskiego czynnika w administracji, zasadę podziału na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie. Wyrazem dążenia do jednolitości administracyjnej było również zniesienie tymczasowego wydziału samorządowego w Małopolsce.

Reforma procedury ma na oku głównie interes ludności, gdyż zapobiega samowoli urzędników, w czym tkwi doniosły moment praworządności. Władze mają obowiązek załatwiać sprawę w określonym terminie, a obywatel ma prawo żądać przekazania sprawy do instancji wyższej w razie powolnego załatwienia jej przez niższą. Aby ułatwić stykanie się ludności z administracją, wydałem odpowiedni okólnik do starostw, z drugiej zaś strony zagwarantowane zostało starostom prawo załatwiania poza siedzibą starostw perijodycznie różnych spraw, które ludność musiała dotąd załatwiać tylko w siedzibie starosty. W tym celu wprowadziłem teraz także częste wyjazdy inspekcyjne, nie mające charakteru reprezentacyjnego. Osobiście dokonałem 33 wyjazdów inspekcyjnych.

Zmiany na stanowiskach wojewodów dotknęły 13 osób, na stanowiskach starostów 121 osób, przeniesiono zaś starostów z jednego stanowiska do innego 122. W tej polityce personalnej nie kierowałem się nigdy względem na dzielnicowe pochodzenie urzędników. Przy tej selekcji miałem też szczególną troskę o należyte fachowe wykształcenie urzędników. Ostatnio zaś przeprowadza się akcję dokształcaniową wśród urzędników administracji ogólnej.

Stan bezpieczeństwa.

Stan bezpieczeństwa ogólnego pod względem przestępczości kryminalnej poprawia się stale, zwłaszcza w województwach

wschodnich, natomiast pogorszyły się stosunki nieco w woj. zachodnich, ale dzięki wydanym zarządzeniom i ten objaw już się poprawia. Natomiast nie można tego powiedzieć o szpiegostwie, którego nie mogę opanować bez specjalnych zarządzeń. W roku ub. organa bezpieczeństwa zlikwidowały około 70 afer szpiegowskich, aresztując 264 szpiegów. Walka ekonomiczna mas robotniczych przybrała formy łagodniejsze, dawne przejawy sabotażowe i czarnych strajków nie zdarzają się już. Natomiast stwierdzam pomnażanie się aktów terroru w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa i do władz innych, oraz częste stosowanie terroru w walkach partyjnych. Mam na myśli wypadki podpalenia i morderstw, organizowane przez komunistów na całej wschodniej polaci państwa.

Stosunek do komunizmu.

Stosunek rządu do komunizmu musi być określony wyraźnie. Rząd nie ma żadnych wątpliwości co do potrzeby i konieczności najenergiczniejszej walki z ruchem komunistycznym w Polsce w obecnych jego formach. Organizacje komunistyczne i komunizujące nie ukrywają nawet wcale wiary w to, że przebudowa ustroju społecznego, do której dążą, może się w Polsce dokonać tylko na gruzach niepodległości Polski. Dlatego dezorganizują życie gospodarcze, uniemożliwiają zgodne współżycie narodowości, osłabiają obronę państwa przez szpiegostwo i wroga propagandę w armii. Dopóki tak jest nikt nie ma prawa nazwać walki z komunizmem polityką reakcji społecznej, a rząd tej walki nie zaprzestanie. Najwięksi wrogowie komunizmu czynią mimo to rządowi zarzuty, że rząd posługuje się środkami policyjnymi, a te środki niby to komunistom nie nie szkodzi. Z tych kół słyszymy też rady o potrzebie legalizacji ruchu komunistycznego w Polsce. Rząd jednak opinii tej nie podziela i partji komunistycznych legalizować nie będzie. Prawdą jest, że komunizm nie może być zwalczany tylko systemem represji i dlatego wśród członków gabinetu nie ubiegam się o prawo wyłączenia w zwalczaniu komunizmu, ale mimo to nasze warunki geograficzne nie pozwalają nam na zbytek legalizowania komunizmu.

Rola policji.

Następnie omówiwszy politykę prawną i konieczność zachowania funduszu dyspozycyjnego p. min. mówi dalej o roli policji.

Oddając przy tej sposobności należne uznanie policji państwowej, muszę omówić jej obecną sytuację. Nowym zadaniem po-

licji jest współdziałanie w sprawach obrony państwa. Organizację jej oparto na takich podstawach, aby na wypadek wojny mogła służyć, jako wojskowy korpus bezpieczeństwa, jednak bez wcielenia policji do wojska w czasie pokoju. Z tego wynika, że zarzuty co do rzekomej militarystyki policji są niesłuszne, gdyż poza ewentualnym okresem wojennym jest ona całkowicie podporządkowana władzom administracji ogólnej. Duży nacisk położono na wyszkolenie policji. Jej wartość moralna i zrozumienie swych zadań wzrastają, zaobserwować się też daje znaczne zmniejszenie się liczby nadużyć władzy. Bicie obywateli przez policję zostało uznane za bezwzględnie niedopuszczalne i w 1927 uniesiono z tego powodu 57 szeregowych. Natomiast zastrzeżone zostały zarządzenia, upoważniające policję do użycia broni, co ma ten efekt, że jej zarządzenia mają posłuch zapewniony. Ustanowiono zaszczytną specjalną odznakę krzyża zasługi „Za dzielność“, nadawaną za czynny wyjątkowej odwagi, narażenia życia lub zdrowia.

Samorząd.

Prace nad przygotowaniem ustaw o ustroju samorządu posunął rząd znacznie naprzód, a prócz tego dąży do wzmocnienia samorządu pod względem prawnym. Przeprowadzono nowe wybory do rad miejskich, do sejmików i wydziałów powiatowych. W 47 miastach województwa wschodnich, które nie miały jeszcze ustroju normalnego, wprowadzono ten ustrój. Także w gminach wiejskich ziem wschodnich dokonano odnowienia składu rad gminnych z wyboru. Utworzono komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy, z którego związkowi komunalnym finansowo słabym udziałem są pożyczki; gdy fundusz wzrośnie do 8 milj., będzie się zeń udzielało bezzwrotnych zapomóg. Przeprowadzono w r. ub. ankietę co do potrzeb inwestycyjnych związków komunalnych wykazała potrzeby na sumę 4 miliardów zł. Wyniki tej ankiety służą za materiał do akcji pożyczkowej, jaką się obecnie prowadzi.

Służba zdrowia.

W dziale służby zdrowia podjęto energiczną akcję uporządkowania i oczyszczenia osiedli celem przeciwdziałania chorobom zakaźnym. Tworzono kolumny do walki z temi chorobami, do walki z gruźlicą utworzono nowe instytucje, rozwinęto działalność inspekcyjną w zakresie sanitarno-porządkowym. Stan hoteli, zajazdów, restauracji nawet w mniejszych miasteczkach można już nazwać zadowalającym. Zarówno w miastach, jak i po wsiach po-

Ochrona granic.

Działalność korpusu ochrony pogranicza w ubiegłym okresie wykazała dobitnie, że odpowiada on dobitnie powierzonym mu zadaniom. Zupełnie więc uzasadnione stało się objęcie przez KOP. służby na stykach granic polsko-niemiecko-litewskiej i polsko-rumuński-sowieckiej, przez co powierzona ochronie korpusu granica wydłużyła się do 2.000 km. W dziedzinie spraw obywatelstwa i stanu cywilnego odbyła się dalsza dekoncentracja uproszczenia trybu postępowania przy ubieganiu się o nadanie obywatelstwa polskiego i przyspieszenie działalności władz w poszczególnych fazach załatwiania tych spraw. Obecnie załatwia się w centrali już takie sprawy z r. b., gdyż poprzednio sprawy takie zalegały w centrali latami.

Stosunek do mniejszości.

W zakresie stosunku do mniejszości narodowych zarządzenie wyborów samorządowych oddało sprawy gospodarcze na terenach mieszanych także mniejszościom narodowym. Wydało zarządzenie o używaniu przez urzędników w ustnem porozumiewaniu się języków mniejszości. W trosce o polepszenie się warunków życia gospodarczego terenów wschodnich MSW. zainicjowało szeroką akcję pomocy kredytowej dla drobnych rolników w województwach wschodnich i we wschodniej Małopolsce. Poseł Baczyski powiedział o mojej nienawiści do ludu ukraińskiego. Takich rzeczy nie rzuca się w ten sposób. Kiedy ludność te spoikała katastrofa wylewna, gdy cała Polska oddała ostatni grosz na dotkniętych klęską, pan poseł nie zawahał się wspomnieć o kilku kilogramach maki niedoskiej, a o kilkunastu tysiącach kg. maki nie nie mówił. (Brawa).

P. Baczyski: To było wyzyskanie na terenie wyborczym.

Minister Składkowski: Może i wylewy były także poto, żeby wybory ułatwić. Wobec akcji, którą myśmy wykonali po wylewach, przyswoitość nakazywała nie wspominać o kilkunastu kg. zelówek i jakimś kożuchu, które gdzieś nie doszły. Nienawiści do ludu ukraińskiego ani ja, ani rząd nie czuje i przeciw takiemu powiedzeniu protestuje.

O wyborach.

Parę słów tylko o sprawie, która, sądząc z przemówień tu wygłoszonych, zdaje się panów najwięcej interesować: chodzi o wybory. Panowie, którzy najwięcej i najenergiczniej raczyli w tej sprawie głos zabierać, uważali za wskazane i zgodne z praktyką tak broniłonego przez siebie parla-

mentaryzmu, utrzymywać przez długi okres czasu rząd, o którym twierdzą, że się na żadnej większości parlamentarnej nie opiera. A jednak rząd ten normalnie z woli Sejmu trwał na stanowisku i jemu to przypadło w udziale powitać Sejm nowowybrany. Jeżeli to było możliwym, to jasnym jest, że siła rządu mierzyła się przed wyborami nie cennem zresztą poparciem jednostek z pośród posłów poprzedniego Sejmu, ale że siłą tego rządu jest moralne poparcie, okazywane mu przez opinię całego kraju. Czy w tych warunkach dziwi to panów, że rząd, nie poparty przez stare stronnictwa sejmowe, postanowił czynnie i samodzielnie wystąpić w akcji wyborczej? Czy nie sądzicie panowie, że rząd, którego pracą kieruje premier Marsz. Piłsudski, mógł się spodziewać, że do nowego Sejmu wprowadzi grupę poselską, liczącą równą przynajmniej siłę każdego większego stronnictwa? Czy panowie szczerze jesteście przekonani, że ilość posłów Bezp. Bloku Współpracy z Rz. jest niewspółmiernie duża w stosunku do autorytetu i mienia szefa rządu?

Są to pytania, na które panowie nie dajecie wyraźnej odpowiedzi. Ale odpowiedź pośrednią, a dostatecznie wyraźną, odnaleść można w waszej taktyce wyborczej. Panowie postanowiliście zbadać sprawę nadużyć wyborczych; gotów wam w tem dopomóc, bowiem nie znam nadużyć, dokonanych na moje zlecenie, czy za moją wiedzą. Natomiast będę miał możność przedstawić wtedy panom dłuższe opracowanie, na dokumentach oparte, o waszym stosunku do szefa rządu w okresie wyborczym: dowiodę panom, że ten stosunek był zasadniczym hasłem wyborczym, dokonał którego toczyła się walka i zapytam potem, czy nie sądzą panowie, że taktyka wyborcza wielu z pośród was, dziś tak opozycyjnie nastrojonych, jest wielkim nadużyciem wyborczym, bo jest świadomym przeinaczaniem woli wyborców. Na tem miejscu śmiem tylko upewnić panów, że jako minister spraw wewn. w rządzie Marszałka Piłsudskiego, dopóki jego zaufaniem się szczyży, do tej pory przekonany jestem, że obowiązki swoje sprawuję zgodnie z istotnym dobrem Rzeczypospolitej.

Z całej Polski.

— Po zgonie ś. p. Juliusza Wertheima. Wczoraj o 3 pop. w kościele ewangelicko-augsburskim odbyło się nabożeństwo żałobne za duszą nieodżałowanej pamięci Juliusza Wertheima i następnie wprowadzenie zwłok na cmentarz przy ulicy Młynarskiej.

— Wichura śnieżna w Krakowie. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych temperatura w Krakowie i okolicy doznała silnego obniżenia, przez co rozszalała wichura śnieżna.

Prace Sejmu.

Budżet Ministerstwa Oświaty w komisji.

W dyskusji nad budżetem M-wa Oświaty dyrektor departamentu Żłobicki dawał obszernie wyjaśnienia na pytania i zarzuty, które padły podczas dyskusji. Według ścisłej statystyki dzieci w szkołach powszechnych jest około 5.000.000. Nasze M-wo było pierwszym w Europie, które zwróciło uwagę na depopulację w szkołach skutkiem wojny. Plan finansowania szkolnictwa po wojennego w przyszłych latach jest już gotów. Procent analfabetów określono w dyskusji na 50. Analfabetów w roku 1921 było 33,4 proc. Następny spis wykaze dopiero, jaki jest ten spadek analfabetyzmu. Następny mówca dyrektor Zagórowski odpowiadał na cały szereg zarzutów przedstawionych Ministerstwu w czasie dyskusji. Mówca zaznacza, że żadnych ograniczeń wyznaczników w przyjmowaniu uczniów nie ma, są tylko udogodnienia dla dzieci inwalidów, urzędników państwowych, nauczycieli i osób niezamożnych. W końcu dawał wyjaśnienia z dziedziny wychowania fizycznego pułk. Ułrych.

Zagadnienie wychowania fizycznego jest związane bezpośrednio ze skróceniem służby wojskowej. Na mój wniosek p. minister Spraw Wojskowych skrócił o 3 miesiące służbę wojskową dla młodzieży, która przeszła u nas kurs wychowania fizycznego. Układając budżet stałem na stanowisku, że trzeba co najmniej 24.000.000 zł. rocznie aby w ciągu dwudziestu kilku lat jako tako nasycić potrzeby naszego rynku w tej dziedzinie. Oczywiście nie można było w pierwszym roku otrzymać więcej niż 10.000.000 zł.

Następnie pos. Stępiński (BB) jako sprawozdawca omawiał zgłoszone poprawki. Podwyżki proponowane razem wynoszą blisko 42.000.000, a skreślenia—15.000.000. W tych 15 milj. jednak są takie poprawki, których nie można realnie traktować, jak skreślenie całości 10.000.000 na wychowanie fizyczne, 2 i pół miliona na wyznaczenia katolickie, 2.900.000 dotacji na uniwersytet lwowski, nie mówiąc już o wniosku posła Kalinowskiego o skreślenie całego budżetu na wyznaczenia religijne.

Przystąpiono do głosowania. W dochodach uchwalono wstawić udział w podatku przemysłowym na cele szkolnictwa zawodowego w kwocie 7.000.000, a równocześnie za taką samą sumę przeznaczyć w wydatkach na zapomogi dla szkół prywatnych. W dziale wydatków uchwalono zasilić na opłaty szkolne w kwocie 2.850.000 podwoić i połowę tej powiększonej kwoty przeznaczyć na zasiłki na opłaty szkolne dla dzieci urzędników państwowych a drugą połowę na także zasiłki dla dzieci chłopów i robotników. Przy rubryce „wyznania religijne” nie utrzymały się wnioski o skreślenie względnie zmniejszenie kwoty 22.000.000 ani wniosek o powiększenie wydatków o 1.000.000. Pożyczkę 10.000.000 na wychowanie fizyczne przyjęto. Dalej przyjęto wszystkie wnioski referenta a po zatem wniosek o podwyższenie pozycji na budowę szkół powszechnych o 5.000.000, wniosek o podwyższenie funduszu na oświatę pozaszkolną o 1.000.000, wniosek posła Korneckiego o 347.000 na zasiłki i stypendia, dalej wniosek przyznania 200.000 zł. T-wo Naukowemu w Warszawie, wniosek o 200.000 na zasiłki i propagandę artystyczną i wniosek o asygnowanie 100.000 na Instytut Radiowy.

Budżet M-stwa Spr. Wojsk. w komisji.

WARSZAWA, 11.V. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po załatwieniu budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem M-stwa Spraw Wojskowych.

Głos zabrał wice-minister gen. Konarski, który na wstępie oświadczył, że p. minister marszałek Piłsudski chciał koniecznie przedstawić sam swój budżet komisji budżetowej. Jednak niestety przed paru dniami zrezygnował z tego. Następnie wice-minister gen. Konarski zabrał głos przed komisją rezultatów wysiłków Ministerstwa, zdążającego do usprawnienia armii i przedstawił plan prac na przyszłość.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej posł. Kościakowski (BB) sprawozdawszy budżetu M-stwa Spraw Wojskowych, omawiając ten budżet zaznaczył, że wynosi on w wydatkach 744.965.788 zł. Do tego dochodzą wydatki przedsiębiorstw i wytwórni—19.120.000 zł. co czyni razem 764.085.788 zł. Następnie referent przedstawił o charakterystyce budżetów poszczególnych departamentów. W departamencie piechoty przeprowadzono zasadę zastępowania szeregowych zawodowych i niezawodowych urzędnikami i robotnikami cywilnymi we wszystkich działach administracji kancelaryjnej gdzie to było możliwe. Co się tyczy departamentu kawalerji, to wojsku naszemu brak jeszcze 20.000 koni. Z tego względu oraz wobec rolniczego charakteru kraju, remont koni jest rzeczą niezmiernie ważną.

W tem miejscu referent podkreślił, że jeźdźcy nasi zdobywaliby o wiele jeszcze większe laury zagranicą, gdy mieli lepsze konie. Chodziłoby o wstawienie 50.000 zł. na ten cel do budżetu M-stwa Rolnictwa i Spraw Zagranicznych w dziedzinie propagandy.

Intendencja zakupuje wszystko wprost od producentów unikając pośrednictwa, o co walczone przez długie lata. Oddziały mają lepsze pomieszczenia, są lepiej żywno a mimo to robiono nawet oszczędności. Polepszenie dobrobytu wojskowych jest koniecznością. Co się tyczy przemysłu wojennego, to żadne państwo nie może dziś utrzymywać takiego przemysłu, który mógłby wystarczyć na czas wojny. Cały przemysł prywatny musi być zmobilizowany na cele wojenne. Bardzo niekorzystną kartę w dziejach naszej wojskowości stanowiły umowy ramowe zawarte 6—7 lat temu. W okresie bież. M-stwo przystąpiło do sanacji przemysłu wojennego. Przy pomocy kapitału rządowego pod kontrolą rządu uruchomili się nowe placówki przemysłu wojennego. W dziedzinie lotnictwa rozwiązano umowę z Frankopolem, która to fabryka nie wywiązała się ze swych zobowiązań.

Referent wniósł o przerachowanie paru pozycji bez naruszenia całości budżetu. W końcu referent zaznacza, że nie może być mowy o zmniejszeniu tego budżetu, gdyż jest on i tak mniejszy od realnego budżetu roku zeszł.

W ciągu roku zatem będzie on musiał być zwiększony, na co niewątpliwie Sejm się zgodzi. Pos. Bitner (Ch.D.) uważa, że budżet wojskowy jest właściwie b. mały i nie równomierny co do istotnych potrzeb wojska.

Polsko-sowiecka konferencja pograniczna w sprawie eksportu drzewa z Rosji Sow.

Na mocy osiągniętego w swoim czasie porozumienia polsko - sowieckiego, onegdaj na odcinku pogranicznym Krasne odbyła się konferencja sfer polsko - sowieckich przemysłowych. Na konferencji omawiano strony techniczne eksportu drzewa z Rosji sowieckiej.

Udział w konferencji wzięli przedstawiciele polskich miejscowych władz administracyjnych i wojskowych, jak również reprezentanci gdańskiej firmy drzewnej „Jowelski”. Ze strony sowieckiej wzięli udział w konferencji przedstawiciele kilku większych drzewnych firm sowieckich.

Walka litewskiej straży granicznej z bandytami.

Onegdaj w rejonie strażnicy Gromadziński (około Wileń) po stronie litewskiej, wywiązała się ostra strzelanina pomiędzy przechodzącym szosą kalmarską patroliem straży litewskiej a kilkusetosmą uzbrojoną w karabiny i granaty bandą.

Echa napadu rabunkowego w powiecie święciańskim.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy przed kilkoma dniami na zaścianek Ługi w pow. święciański napadła uzbrojona banda, która po dokonaniu rabunku salwowała się ucieczką w kierunku granicy litewskiej. Jak się obecnie dowiadujemy zarządzone natychmiast pościgi silnych oddziałów policyjnych dopadli bandę w rejonie Ihnalina. Bagnisty jednak teren i oko-

liczne lasy utrudniały ujęcie bandytów. Po kilkunastu bezskutecznych obławach, w której wzięły również udział i miejscowe oddziały K. O. P-u i po kilkakrotnych krwawych starciach bandytom udało się przy pomocy patroli litewskich przekroczyć granicę litewską. Podczas stoczonych walki jeden z bandytów został zabity.

Olbrzymia burza w Radoszkowicach.

Onegdaj miasteczko Radoszkowice nawiedzono zostało przez nienotowaną od wielu lat burzę z piorunami. Uderzenia piorunów były tak silne i częste, że spowodowały pożar w kilku miejscach jednocześnie.

Dzięki jedynie energicznej akcji ratowniczej oddziałów K. O. P-u pożary udało się ugaszczyć. Mimo to kilka domów spaliło się doszczętnie.

W wyniku tej samej burzy w pobliżu Radoszkowic uderzeniem piorunu zabity został jeden pastuch i 6 owiec.

Ważące dochodzenie wyjaśni przyczynę pożaru.

Onegdaj z przyczyny dotychczas niewyjaśnionej w Niemenczyńcu w zabudowaniach niejakiego Juriewicza powstał pożar. Silny wiatr sprzyjał szybkiemu przetrzucaniu się ognia. Niezwłocznie zaalarmowana miejscowa straż ogólna i stacjonująca w pobliżu oddziały K. O. P-u, rozpoczęły energiczną akcję ratowniczą, przyczyniając się do zlokalizowania pożaru. Ogółem spaliło się kilkanaście zabudowań.

Ważące dochodzenie wyjaśni przyczynę pożaru.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Mowa dziekana Rady Adwokackiej prof. Petruszewicza.

P. Sędziowie! 10 marca 1864 r. tu oto, na tym placu, przed tym gmachem zostali straceni męczennicy za „naszą i waszą wolność”. Na tym placu zginął Konstanty Kalinowski, pierwszy wydawca białoruskiej gazety p. t. „Mużyckaja Prauda”. Kalinowski zostawił po sobie testament, w którym nawołuje naród białoruski do złączenia swego losu z powstaniem, ostrzegając go przed największym wrogiem—Moskwą.

Ale powstanie utopiono w morzu krwi. Ci, którzy walczyli „za naszą i waszą wolność” znaleźli się w kazamatach i tajgach Sybiru. A ich potomkowie zamienili hasło „za naszą i waszą wolność” na hasło pracy organicznej.

Bo tego wymagał nakaz chwili. Ja twierdzę panowie sędziowie, że gdyby nie było ruchu białoruskiego, to należałoby go wywołać. Lecz ten ruch sam się rodził i znamienne, że jego pionierami jest szlachta polska. Czy to będzie Rypiński działający w r. 1861 w Paryżu, czy Czeczott, Dunin Marcinkiewicz—wszyscy oni byli przedstawicielami tego młodego ruchu i rozumieci, że poczucie odrębności narodowej trzeba obudzić, bo naród ten wygrywa Moskwa.

P. sędziowie, dopóki będzie istnieć Polska, dopóty będzie się toczyła walka między Warszawą i Moskwą. Otóż nie zapominajmy, że między Moskwą i Warszawą leży ogromna równina, zamieszkała przez naród białoruski. Nie ulega żadnej wątpliwości, że kto będzie miał naród białoruski za sobą, ten zwycięży. Czy naród białoruski spotykał wrogę wojska polskie? Nie! Spotykał je z chlebem i solą.

Działacze białoruscy orjentowali się na Polskę. Łuckiewicz jedzie do Paryża. Były więc wszelkie warunki, aby zwyciężył Rzym, a nie Bizancjum. Co jednak uczyniono w tej palącej sprawie? Nic! Nie jestem maksymalistą i wydaję mi się dziś hasło „za naszą i waszą wolność” maksymalnym. Lecz ja twierdzę, że dopóki Polska istnieje, musi mieć Kresy, bo to kwestia jej istnienia. A przecie konstytucja, to nie świstek papieru. Są w niej art. 109 i 110. Jeżeli naród białoruski chce mieć swoje szkoły, trzeba je mu dać. Trzeba pamiętać, że w tym języku był pisany Statut Litewski, ta wielka kodyfikacja, mimo, iż przedstawiciel tego narodu został nazwany barbarzyńcą. Tworzenie masowych procesów dobrych skutków nie przynosi.

P. prokurator mówiąc o tem, że Petroniusz powiedział do Winicjusza „jesteś szczęśliwym” zapominał dodać, że dlatego czuje się szczęśliwym, bowiem „civis romanus sum”—czuje się tu gospodarzem. Jak się czuje ów, który tego powiedzieć nie może. Ten, nad którym rozciąga się opieka czuła, niemądra. Ta opieka była momentem, który najbardziej zaszkodził w układzie stosunków między państwowością polską a narodem białoruskim. I kwestia białoruska stoi dalej w całej rozciągłości. O powadze jej świadczy choćby liczba 200 tysięcy głosów, oddanych na listy białoruskie podczas ostatnich wyborów do Sejmu. Z tem się trzeba liczyć.

Dalej prof. Petruszewicz w głębszych i naukowych wywodach opierając się na kodeksach innych państw i na praktyce prawniczo-sądowej obala zastosowanie w tej sprawie art. 102 K. K.

P. prokurator—mówi prof. Petruszewicz—czytając „Quo Vadis” nie chciał przejąć się duchem tej książki, bo gdyby się przejął, to przyszedłby do wniosku, że prawo domagania się amnestii jest prawem bezwzględne. Czy ten sam Petroniusz nie zmusza tyrana Nerona do dania amnestii? Jeżeli chodzi o pomoc więzienną, to czy Petroniusz pozostawia piękną barbarzyńską Ligę bez opieki?

Obrona, a procesy polityczne.

Jestem wdzięczny p. prokuratorowi, że nie wymienił nazwiska adwokata, który przychodził z pomocą więźniom. Adw. Rodziewicz cieszy się takim poważaniem, że to mu ujmy nie przyniesie. On może być tylko dumny, że występował w procesach politycznych na prośbę posłów białoruskich. Czy p. prokurator może twierdzić, że nikt z tego procesu nie wyjdzie żywy? Jeżeli nie, to my tu jesteśmy potrzebni. Jeżeli, p. p. sędziowie, do lekarza przychodzi w chwili niebezpieczeństwa chory, czy lekarz może mu odmówić? Zupełnie więc niepotrzebnie ten ustęp w akcie oskarżenia się znalazł. Wszyscy wiemy czym była twierdza Szliselburska. W niej grzebano ludźmi. Tam nie znano nazwisk, tylko numery. I oto ks. Dundukowa poświęca całe swe życie by ludzi, którzy tam trafili na zagładę—ratować. I temu zawdzięczać należy, że tu w Wilnie mamy prof. na U. S. B., który chociaż 20 lat przebył w tej twierdzy, został dla życia, dla nauki uratowany.

Osk. Ostrowski i bank białoruski.

Następnie przechodzi prof. Petruszewicz do charakterystyki osk. Ostrowskiego, do jego poprzedniej działalności i omawia zeznania świadków dotyczące osoby Ostrowskiego.

Ci sami Czarnocy—mówi prof. Petruszewicz—którzy dyskredytują działalność Ostrowskiego, a których zeznania nie odpowiadają prawdzie, co potwierdziłem przedłożonym dokumentem, w tym samym czasie piszą list do Ostrowskiej, zaczynający się od słów „Kochana Pola” bo idzie o listy materialne. To są rzeczy smutne.

A teraz kilka słów o białoruskim banku. Każda organizacja narodowa, społeczna, polityczna dąży do stworzenia ośrodka życia gospodarczego. Nic dziwnego że i społeczeństwo białoruskie dążyło do stworzenia banku. A że dążyło świadczy to—że poparcie rządu Sikorskiego uzależniało od udzielenia koncesji na bank, gdy jej nie dano, przystąpiono do założenia banku współdzielczego. Razem, wbrew temu co głoszone, bank wydał 500 pożyczek pierwiastkowych. I to się nazywa „przekupieniem całej ludności białoruskiej”. To jest zbyteczna opieka nad każdym poczynaniem społeczeństwa białoruskiego.

Była tu bardzo ciekawa ekspertyza buhalteryjna dokonana przez prok. Rauzego, który doszedł do wniosku, że sumy bankowe to ta sama suma, którą otrzymano w Gdańsku. Tego rodzaju buchalteria jest dziwna. P. prok. Rauze twierdził, że Kowsz był złym buhalterem, bowiem przeszkadzała mu teologia. Ja nie wiem, co przeszkadzało prok. Rauzemu zostać dobrym buhalterem, bo p. Rauze jest złym buhalterem. Nie można bowiem rzeczy nieporównywalnych dodawać, jak złota do ludzi i prób do drzewa. Biegli stwierdzili, że żadnych fikcyjnych zapisów nie było, a jednak p. prok. temu nie wierzy. Oskarżenie więc, że bank powstał, by szerzyć przekupstwa ludności białoruskiej, bezpoczątkowo rozwiewa się.

Następnie prof. Petruszewicz porusza sprawę kontaktu z Bankiem Ryskim i omawia działalność osk. Ostrowskiego na terenie gimnazjum białoruskiego zbijając zarzuty, jakoby z winy Ostrowskiego uczniowie uprawiali destrukcyjną robotę.

Dalej kwestię udziału osk. Ostrowskiego w rzekomej konferencji gdańskiej omawia prof. Petruszewicz przy zamkniętych drzwiach.

Panowie Sędziowie, mówi prof. Petruszewicz po ogłoszeniu jawności obrad, przystępując do omówienia zarzutów postawionych Szarkiewiczowi, Sokołowskiemu i Stokickiemu. Będę omawiał tę grupę łącznie, bowiem św. Babicz ich łącznie oskarża. Otóż jeżeli odrzucić zeznania Babicza, nie mamy żadnych zarzutów.

Charakterystyka św. Babicza.

Kim jest Babicz? Osobę Babicza w jaskrawy i dobitny sposób scharakteryzował mój kolega Śmiarowski. Babicz p. p. Sędziowie to notoryczny krzywozręczyszczyzna. On kłamie na każdym kroku. Jego udział na kursach dywersantów w Łosycy, udział w kongresie kominternu w konferencji polsk. i biał. kompatriot, to jeden nieprzerwany łańcuch kłamstw.

Jeżeli brać przykłady z „Quo Vadis” Babicz—to Chilo Chilonides, z tą różnicą, że Chilo Chilonides, gdy zrozumiał ogrom upodlenia do jakiego doszedł, w ostatnie chwile wkracza na drogę poprawy.

Ja z całą świadomością i odpowiedzialnością na tem miejscu podaję do publicznej wiadomości Urzędu Prokuratorckiego, że Babicz jest świadomym notorycznym krzywozręczyszczyzną. On występuje w całym szeregu procesów, ale na sąd nie zjawia się. On mówi o sobie, że jest przedsiębiorcą budowlanym, chyba w tym sensie, że buduje masowe procesy.

W stosunku więc do osk. Szarkiewicza, Sokołowskiego i Stokicka nietylko niema dowodów, ale niema nawet poszlak.

Osk. Łuckiewicz.

Zostaje oskarż. Łuckiewicz. Moja rola tu jest i łatwa i trudna. Bo nie przedstawiono przeciwko niemu żadnych zarzutów. Łuckiewicz pozostaje zawsze w cieniu. On był wszystkim w ruchu białoruskim. Gdyby nawet redagował pisma, gdyby pisma konfiskowano za jego artykuły, to wtedy można by go było postawić w stan oskarż. z art. 129, lecz nigdy 102 K. K. Łuckiewicz nie był w „Hromadzie”, protestował przeciw identyfikowaniu jego osoby z „Hromadą”. Zarzuca się mu ideowe kierownictwo, ale twórcy ideowych ruchów, nie biorący udziału w praktycznej działalności, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności. Nie jest tajemnicą, że Leon Tołstoj jest koryfeuszem anarchizmu. Czy był za to pociągany do odpowiedzialności? Ideowym kierownikiem i Mekką es-erów był Michajłowski—czy odpowiadał za to? Przecie nie kto inny tylko L. Krzywicki był ideowym kierownikiem socjal-demokracji, a przecie nie odpowiadał z tego tytułu. Łuckiewicz nie należący do „Hromady”, nie może za jej działalność ponosić żadnej odpowiedzialności.

Łuckiewicz od r. 1922 usuwa się od życia politycznego, bo jest chory na gruźlicę. On nie zdobył środków na handel starożytnościami. P. sędziowie nie wiercie św. Studnickiemu, on się powoduje uprzedzeniem, niechęcią, nienawiścią.

P. prokurator, mówiąc o Łuckiewiczu, że jest to polakożerca, antybolszewik—komunista skąd wziął te definicje p. prokurator? Wszystko to pochodzi z artykułu polemicznego Białorusina nowej formacji Roguli, lecz p. prok. nie przeczytał artykułu do końca, bowiem było tam takie zakończenie. „Panie Łuckiewicz, za swoją działalność Polska postawi ci pomnik, a naród białoruski wbie ci koł w mogiłę”. Zresztą artykuł, jaki umieścił Guryn po zaaranżowaniu Łuckiewicza, zamiennie może mówić obrońcy. Guryn twierdzi, że sfery komunistyczne zawsze wrogo odnosiły się do Łuckiewicza i chciały go się pozbyć. Proponowano mu nawet wyjazd na

Wieści z kraju.

KRONIKA GŁĘBOCKA.

— 3-ci maja w Głębockiem. Pomimo niesprzyjającej pogody uroczystość 3-go maja w Głębockiem odbyła się okazale. W przeddzień już przy wczesnym capstrzyku ujrzelśmy miasto rzeźbiące iluminowane.

Zwracały uwagę dekoracje domu Polskiej Macierzy Szkolnej, Ogańska, Szkoły Powszechnej, Magistratu i kilku domów prywatnych. Nazajutrz po uroczystym nabożeństwie tłumy zaległy obszeray plac 3 Maja, aby wysłuchać zwięzłego i ładnego przemówienia p. Stanisława Ochocińskiego, nauczyciela szkoły powsz. i wnieść gromkie okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Przy dość chłodnych podmuchach niemajowego wiatu ruszył pochód: przysposobienie wojskowe, Sirzelec, liczne Koła i Stowarzyszenia ze swymi sztandarami i setki, setki dzieci szkolnej, czerwieniacej się barwną, trzepocącą falą chorągiewek.

Z zalem zauważyliśmy brak wojska, które po wysłuchaniu przemówienia odmaszerowało do koszar berezewickich. Popisy na boisku sportowym, urządzone staraniem władz miejscowych, oraz wieczorna Akademia w teatrze letnim zgromadziły olbrzymie tłumy.

Starania, jakich dołożył Komitet Obchodu na czele z niestrudzoną wprost prezesa panią Lucją Heliwigową nie poszły na marne. Nauczycielstwo szkoły powszechnej pod jej kierownictwem rozdało 1000 zgórą śniadań dla przybyłej okolicznej dziatwy wiejskiej, a wieczorem na akademii, w deklamacji, przemówieniu, oraz dobrane odegranej jednoaktówce „Miecz Demoklesia” pod reżyserją p. Gumińskiego dało jeszcze raz dowód dobrej woli w poświęceniu czasu i pracy dla idei społecznej. J.

KRONIKA RUDOMIŃSKA.

— 3 maja w Rudominie. I Rudomino nie pozostało w dzień święta narodowego w tyle za większymi ośrodkami miejsc. Miasteczko całe udekorowano zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Udekorowany posterunek P. P., urząd gminy, dom parafialny ludowy i szereg innych domów i domków. Tłumy zaległy kościołek parafialny, w którym starzy proboszcz odprawił uroczyste nabożeństwo zakończone podniesieniem kazaniem, wygłoszonym przez ks. Wierzkowskiego—nowego proboszcza. Po nabożeństwie kierownicza szkoła powszechnej w Wołkowszczyźnie p. Stefania Kędziorna wygłosiła przemówienie o znaczeniu święta narodowego, a chór pod jej kierownictwem odśpiewał kilka piosenek narodowych.

Popołudniu tłumy pośpieszyły na odczyt p. S. „Jak powstała konstytucja 3-go Maja”, po którym w dziale muzykalno-wokalnym odbyły się śpiewy, deklamacje oraz zabawa taneczna. Odczyt wygłosił z wielkim uczuciem Michał Basiukiewicz. Jak gorące było jego przemówienie świadczy okrzyki publiczności wznoszone entuzjastycznie po odczycie. Okrzykiem: „Vivat konstytucja 3-go Maja”, „Niech żyje Rzeczpospolita Polska, Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Piłsudski” nie było końca.

Uroczystość 3-go maja w Rudominie zakończono odpiewaniem przez p. p. Basiukiewicza, Marię Korzeniowską, Jadwigę Zianewską i Janę Fiedorowicz piosenek okolicznościowych.

Finałem zabawy tanecznej, która się przedciągnęła do godz. 3 ej nad ranem było samorządne odpiewanie przez rozbiawioną publiczność „Pierwszej Brygady”. Eskalopp.

KRONIKA OSZMIANSKA.

— Aresztowanie podpalacza. Dnia 5 b. m. o godz. 22 Kazimierz Kujso, m-c wsi Rukojnie, gm. polaniejskiej, podpałił dom mieszkalny Kazimierza Turnowskiego, zam. we wsi Nowosiółki, gm. kucwickiej. Zauważony w porę został stłumiony w zarodku. Spaliła się tylko strzecha na przestrzeni 2 mtr. kw. Kazimierz Kujso schwytyany na gorącym uczynku podpalenia został przekazany władzom sądowym. Jako powód podpalenia Kujso podał zemstę za przywłaszczenie krowy przez Turnowskiego.

kurację na Krym. Ale Łuckiewicz nie ustępuje.

Może on i jest Machiawelim, jak chce p. prok., może nawet jest Bismarkiem białoruskim, lecz za myśli skryte nie można sądzić. Gdy pewnego razu na granicy rewidowano walizkę Heinego ten śmiał się później, że szukał w walizkach zakazanych myśli, a tych myśli ma on całą głowę. — Lecz zato się nie karze. Albo znowu takie zarzuty, jak to, że znalazł w Łuckiewicza dwie książki wydane w Rosji Sow. Czy to jest przestępstwo? Albo znowu historia z ewangeliją po białorusku... To zakrawa na żart, który winien się znaleźć w „Cyruliku” lub „Maltance”.

Panowie Sędziowie! chcę podzielić się z wami uwagami, jakie mi nasunęło dzieło przetłumaczone przez prof. Głusera „Proces Jezusa Chrystusa”.

Przywykliśmy uważać ukrzyżowanie Chrystusa za mord. I oto o dziwo! Proces odbył się przy zachowaniu wszystkich przepisów prawa żydowskiego. Lecz cała historia, cała ludzkość, nie wątpi, że dopuszczono się błędów, że ukrzyżowano Boga.

W tych materiałach, jakie zebrał obecny proces przyszły historyk nie znajdzie prawdy—bo jej tu niema!

Przemówienia następnych obrońców podamy w jutrzejszym numerze.

KRONIKA.

Sobota
12
maja

Dziś: Pankracego.
Jutro: Serwiana.

Wschód słońca—g. 3 m. 23
Zachód — g. 19 m. 07

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 11. V. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 761. Temperatura średnia +6.9 C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Północnym. Przelotny śnieg. Minimum na dobę +0.9 C. Maksimum +9 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— Gen. Dąb-Biernacki w Wilnie. Wczoraj rano przybył do Wilna w sprawach służbowych gen. Dąb-Biernacki, pełniący funkcję generała do prac przy Generalnym Inspektorze polskich sił zbrojnych.

MIJSKA.

— Nie będzie elektrycznego światła. Wydział Elektryczny niniejszym powiadamia abonentów korzystających z prądu zmiennego, iż wskutek dalszej rozbudowy rozdzielni wysokiego napięcia, Elektrownia będzie zmuszona na kilka godzin przerywać dostarczenie prądu, ze względów bezpieczeństwa życia pracujących.

By uniknąć większych strat i niedogodności abonentów, przerwy będą się odbywały w soboty o godz. 4 rano do godz. 7-jej rano, poczynając od dnia 12 maja r. b.

— Powstanie miejskiej komisji rozjemczej. Onegdaj wyłoniona została komisja rozjemcza pomiędzy przedstawicielami Magistratu i robotnikami, pracującymi na robotach miejskich. Wzajemna komisja ma na celu rozstrzygnięcie zaskarżeń się od czasu do czasu zatargów.

Ze strony robotników i Magistratu w skład komisji rozjemczej weszło po 3 członków. Magistrat w komisji reprezentują: wice-prezydent Czyż, dr. Małyszewski i ławnik Łukacijewski.

— Bezrobotni w Magistracie. W związku z szerzącymi się w mieście pogłoskami, iż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zamierza z dniem 15 b. m. skasować akcję wszelkich zapomóg dla bezrobotnych, w dniu wczorajszym do p. o. prezydenta miasta p. Czyż zgłosiła się grupa bezrobotnych, korzystających z zapomóg państwowych, wysuwając wnioski, by wzamian za skasowanie zapomóg bezrobotnym udzielana była praca. Wobec jednak całkowitego braku kredytów na rozszerzenie zakresu prowadzonych robot inwestycyjnych, Magistrat prosi bezrobotnych o odmowę.

— Z posiedzenia lekarzy szkolnych m. Wilna. W dniu 10 b. m. w lokalu Wydziału Szkolnego Magistratu odbyło się posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na porządku dziennym znalazła się sprawa ustalenia terminu ukończenia zajęć szkolnych w roku bieżącym. Na posiedzeniu stwierdzono raz jeszcze, iż obserwacje lekarskie młodzieży szkolnej w szkołach średnich ustalać, iż pod koniec roku szkolnego przegmęcznie przybiera charakter masowy. Dzieci źle wyglądają, są apatyczne, codziennie prawie, szczególnie w szkołach żeńskich, zdarzają się wypadki omdleń. Ostatni miesiąc, zwłaszcza czerwiec, zaczynać na Wileńszczyźnie upalny, utrudnia wprost pracę nauczania i dlatego też wartość godzin lekcyjnych w czerwcu jest bardzo wątpliwa. Wiedzą o tem dobrze wychowawcy i pedagodzy i w swoim zakresie starają się złagodzić pracę obowiązkową młodzieży, przewidzianą programem. Ugił to zresztą zalecać przez władze szkolne nie mogą zabezpieczyć młodzieży przed szkodliwymi wpływami kalendary szkolnego. Po wyczerpującej na ten temat dyskusji uchwalono wniosek treści następującej: „Z powodu właściwości klimatycznych Wileńszczyzny, gdzie na czerwiec i lipiec przypada najwięcej dni słonecznych i ciepłych w interesie zabezpieczenia młodzieży szczególnie przed szkodliwą siłą grzmicą — rok szkolny należałoby zakończyć z dniem 15-go czerwca.

Niniejsza opinia lekarzy szkolnych przedło-

żona zostanie w najbliższym czasie odpowiednim władzom szkolnym.

— Sprawa kolonii i półkolonii letnich dla dzieci szkół powszechnych. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna w roku bieżącym na urządzenie półkolonii letnich dla najbardziej potrzebujących dzieci szkół powszechnych wyasygnował sumę 27.460 zł. Za pieniądze te zorganizowane zostaną cztery półkolonie letnie, na których przebywać będzie 289 dzieci szkół chrześcijańskich i 90 ze szkół powszechnych żydowskich.

Niezależnie od powyższego urządzone zostaną kolonie letnie we wsi Jerozolimce dla 70 dzieci z chrześcijańskich szkół powszechnych. Tego rodzaju kolonie w nieustanniejsze miejscowości urządzone zostaną i dla 20 dzieci z żydowskich szkół powszechnych.

Na zrealizowanie powyższego projektu Magistrat wyasygnował 12.530 zł.

SAMORZĄDOWA.

— Zakończenie badania budżetów Wydziałów Powiatowych. Władze wojewódzkie ukończyły badanie budżetów Wydziałów Powiatowych w Świeżanach i w Mołodeczanie oraz budżetu m. Wilna, które w najbliższych dniach zostaną zatwierdzone.

— Posiedzenie wydziału powiatowego. W dniu 15 b. m. t. j. we wtorek odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na posiedzeniu tem, prócz spraw finansowych, zostanie rozpatrzone m. in. sprawy budowy nowych dróg w powiecie.

SPRAWY PRASOWE

— Walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się jutro w niedzielę dn. 13 maja o godz. 12-tej w południe w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy ul. Jagiellońskiej 7, II p. z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawa połączenia się Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich z Syndykatem Dziennikarzy Polskich w Wilnie. 2) Sprawozdanie delegatów Syndykatu z Walnego Zjazdu Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie. 3) Wybór nowego Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. W razie braku kompletu, następnie Walne Zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w pół godziny później t. j. o godz. 12-tej min. 30.

WOJSKOWA

— Wyjazd pułk. Górskiego do Warszawy. W dniu wczorajszym dowódca 6-jej Brygady K. O. P-u pułk. Górski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— Pobór rekrutów. W dniu dzisiejszym t. j. 12 b. m. do Komisji poborowej winni się zgłaszać poborowi, zamieszkałym na terenie I, II, IV i VI, komisariatów policyjnych z początkową literą swych nazwisk na I.

Z POLICJI

— Walka z sobotą m. Komenda policji województwa wileńskiego na skutek pisma Ministerstwa Poczt i Telegrafów wydała rozkaz do policji przedsięwzięcia jaknajdalej idących środków zapobiegawczych, mających na celu uniemożliwienie niszczenia połączeń telefonicznych i telegraficznych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sobótka Akademicka. Dziś w Ognisku Akademickim odbędzie się „Sobótka” początek o godzinie 10. Trio.

— Wycieczka Koła Krajowego. Wzywa się wszystkich członków do stawienia się w niedzielę o godz. 6-jej rano przy kaplicy Ostrobramskiej. Cel — wycieczka za miasto, do lasów i pól.

— Z Klubu Włóczęgów i Braci Młecznych. Jutro, w niedzielę, odbędzie się wycieczka Klubu Włóczęgów i Braci Młecznych do Zielonych Jezior. Punktualnie o g. 8 zrana wycieczka wyrusza z placu Orzeszkowej.

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Z T-wa Samopomocy Matek. Staraniem S-wa „Samopomoc Matek” odbędzie się dn. 13-go b. r. o godz. 4-jej p. p. w szkolnej pracowni doświadczać M. Pohulanka i pogadanka p. Otrębskiej „O dziecku”. Wstęp bezpłatny.

— Zjazd koleżeńskich. W dniu 6 b. m. odbył się w Wilnie Zjazd Koleżeńskich wychowawców b. szkół średnich rosyjskich z przed. r. 1905. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana odprawionem przez jednego z koleżanów uczestników L. Pułciatę. Po nabożeństwie gromadziło się w liczbie przeszło pięćdziesięciu osób przez koło stare mury uniwersyteckie, gdzie przez kolegę J. Bułhakę było dokonane zdjęcie fotograficzne. Wieczorem w górnej sali restauracji „Zaczisze” odbyła się biesiada koleżeńskich, gdzie pod przewodnictwem kol. L. Czarkowskiego omówiono i uchwalono szereg spraw, dotyczących organizacji przyszłych zjazdów. Do Komitetu Organizacyjnego na przyszłe zebranie wybrano następujące osoby: kolegów: J. Bułhakę, M. Ciemnołonskiego, J. Kłottę, W. Mackiewiczę, A. Narkiewiczę, L. Ostrejkę, L. Polkowskiego, L. Sumorokę i B. Zapasnikę. Zebrani, w celu upamiętnienia chwili, wysłali depeszę do Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako byłego ucznia i gimnazjum i złożyli 51 zł. — ofiarę na Macierz Szkoła.

Wszelkich informacji dotyczących przyszłego Zjazdu udzielał kol. J. Bułhak (Jagiellońska 8) i kol. M. Ciemnołonski (Św. Jakuba 4, lub Magistrat, pok. 28).

Koleżdy, którzy na obecnym Zjeździe nie byli, a pragnęliby wziąć udział w następnym Zjeździe, proszeni są o nadesłanie swoich adresów.

— Konferencja spółdzielni spożywców. Wileński Oddział Związku Spółdzielni Spożywców Rozprzestrzeni Zwojuje w dniu 13 b. m. w niedzielę o g. 9 rano w lokalu własnym przy ul. M. Pohulanka 12, konferencję okręgową spółdzielni zawiązków z następującym porządkiem obrad: 1. Podstawy ideowo-gospodarcze ruchu spółdzielczego w obecnej sytuacji kraju; a) stosunek spółdzielni miejskich do samorządów i odłamów ruchu robotniczego i urzędniczego; b) stosunek spółdzielni wiejskich do samorządu oraz odłamów ruchu włościańskiego; c) stosunek do spółdzielni innego typu. 2. Sprawy zjazdowe. 3. Sprawozdanie okręgu. 4. Instrukcja okręgu. 5. Kierownictwo oddziału. 6. Rady okręgowej. 4. Dzień spółdzielczości i tydzień propagandy.

Plan pracy i wybory Rady Okręgowej.

— Wycieczka Związku Hallerczyków do Francji. Sekretariat Choraży Wileńskiej Zw. Hallerczyków (Wilno—Uniwersytecka 1 m. 1) przyjmuje zapisy na uczestników wycieczki do d. 15 maja codziennie w godz. od 15—17.

Z POGRANICZA.

— Ostrzeżenie patrolu K. O. P. przez straż sowiecką. Onegdaj patrol K. O. P. wysłany w sile dwóch szeregowców B. Kopytynika i A. Fryderyczy z strażnicy Mikulicz w obchód pogranicza polsko-rosyjskiego, spostrzegł w rejonie stóp Nr. 732-734 osobnika, przekradającego się z terytorium Polski do Sowiecków.

Osobnik ów spostrzegli goniący go kopistów począł zmykać w stronę granicy sowieckiej w kierunku nadciągającego patrolu straży sowieckiej.

Straż sowiecka widząc biegnącego ku nim osobnika, rozpoczęła gęsty ogień karabinowy do kopistów, zmuszając ich, tem samem, do przerwania pogoni. Dzięki tej nieoczekiwanej interwencji tajemniczemu osobnikowi udało się zbiedz z granicą.

RÓŻNE.

— Podziękowanie. Personel klubu Stowarzyszenia Emerytów Wojskowych w Wilnie niniejszym składa serdeczne podziękowanie Zarządowi tegoż Stowarzyszenia, który przy angażowaniu pracowników do klubu uwzględnił przede wszystkim prośby byłych wojskowych oraz ich rodzin.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Wielki występ Rewji Warszawskiej. Dziś i jutro o godz. 8 m. 30 w teatrze na Pohulance, odbędzie się tylko dwa występy Rewji Warszawskiej w składzie 20 osób z udziałem znanego baletu Anny Zabojskiej, znakomitej murzynki Arabelli Filds, zwanej „Czarną Mistinguette”, Heleny Kamińskiej, artystki „Perskiego Oka”, Józefa Redo i Tadeusza Wołowskiego. Własna orkiestra pod kierownictwem W. Sioty i M. Kochańskiego. Na program składa się wspaniała rewja „Murzynka wśród białych” w 2-ach aktach i 14 obrazach wywołując sensację swoją egzotykością i doborem kostiumów. Pozostałe bilety nabywać można w biurze „Orbis” do godz. 4 m. 30 popoł. a od godz. 5-jej w kasie teatru.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś po raz drugi pełna humoru i pogody satyra L. Hirsfelda i P. Franka „Mamusia”.

— Teatr Rewja „Złoty Róg”. Codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem wielka rewja „Publicznosc ma głos” z A. Cielecką, M. Szczepną, J. Hellen, Z. Ernestową, M. Dobrowolskim, Z. Bogdanowskim i Z. Zadejką na czele. Zespół Zadejko — Girls. Początek o godz. 8 i 10 wieczór.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.
SOBOTA 12 maja.

16.00—16.15. Chwilka literacka 16.15—16.30. Komunikat Tow. Obrony Przeciwigawowej. 16.30—16.55. Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55—17.15. „Uprawa cebuli w naszych warunkach” odczyt z działu „Rolnictwo” wygłosi instruktor ogrodn. Jan Krywko. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika” wygłosi dr. Marian Stepowski. 17.50—18.15. „Kacik dla pań” wygłosi Ela Buncierowa. 18.15—19.00. Audycja literacka. „Wesele na Wileńszczyźnie” obrazek radiofoniczny w 3-ach częściach w układzie i wykonaniu uczniów gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie. 19.00—19.25. Gazetka radiowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.0 Transmisja z Warszawy. „Ferdynand Gostel” odczyt z cyklu „Portrety literackie” wygłosi red. Zdzisław Dębicki. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Operetka O. Strausasa „Czar walca”. 22.05. Komunikaty P. A. T. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza” w Warszawie.

NIEDZIELA 13 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej na całą Polskę. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, Komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10. Transmisja poranka symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00—15.00. Transmisja odczytów Rolniczych z Warszawy. 15.00—15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15—17.20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 18.10—18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis. 18.35—19.00. „O Andrzeju Towiańskim” odczyt z działu „Literatura” wygłosi sekret. U. S. B. Walentyna Horoszkiewiczówna. 19.00—19.25. Gazetka radiowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.30—19.55. „Wilno w II połowie XIX wieku” odczyt z działu „Historia” wygłosi prof. U. S. B. Kazimierz Chodnicki. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość” odczyt VI wygłosi prof. Bohdan Rychter. 20.30—22.00. Koncert wspólny stacji Wilno i Warszawa. 22.05. Komunikat P. A. T. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Gramofon radiostacji wileńskiej.

Czyniąc zadość życzeniom najszerzych rzesz rdziosłuchaczy wileńskich, Polskie Radjo w Wilnie nabyło najlepszej marki gramofon wraz z e dapterem, umożliwiającym transmitowanie muzyki z płyt wprost na antenę. Radiostacja nasza zaopatrzyła się jednocześnie w odpowiedni dobór najnowszych płyt oraz zapewniła sobie na przyszłość ich dostawę z firmy Józef Wexler w Warszawie. Muzyce gramofonowej poświęcone będą niektóre przerwy oraz pewne specjalne audycje wieczorne.

Na wileńskim bruku.

— Katastrofa samochodowa. Na ul. Antokolskiej naprzeciw domu nr. 37, auto osobowe nr. 14239 prowadzone przez szofera Witolda Mar-

kiewicza ul. Ostrobramska 15, zderzyło się z autobusem nr. 14108, należącym do Jądwi Kwiakowskiej ul. Chocimska 44. Wskutek zderzenia się obie maszyny zostały uszkodzone i niezdadne do dalszej jazdy. Wypadków z ludźmi nie było.

— Nietrzeźwy dorożkarz. Kazimierz Olmaciański Równie Pole 1, będąc w stanie nietrzeźwym najeżdżał swoją dorożką na Janinę Kowalcę ul. św. Ignacego 12, która doznała lekkich obrażeń cielesnych. Dorożkarza Olmaciańskiego zatrzymano.

— Zaginięci. Wanda Łukaszewska ul. Jakóba Jasińskiego 11, zameldowała, że służąca jej Adela Piłwinówna lat 27, wyszła z domu i dotychczas niepowróciła.

— Konstanty Iwanow, lat 14, wychowanek schroniska P. Z. P. im. Piłsudskiego wyszedł z tego schroniska i dotychczas nie powrócił.

Finałowe walki w cyrku.

„Maska” pokonał Sztekkera.

Na czoło codziennie przewijającej się przed widzami cyrku galerii żywych karjatyw wysuwa się „król nelsona” — Pinecki, a dalej niewątpliwie najprzystojniejszy (tak twierdzą panie) — Polak Sztekker.

Onegdaj wieczór pełen był elektrycznego napięcia.

W pierwszej parze zadebiutował bułgarski zapasnik Ferestanoff. Już w pierwszym spotkaniu Bułgar dał poznać się jako zapasnik bardzo dobrego. Zdało się, iż będzie on groźnym przeciwnikiem dla asów obecnego turnieju.

Swego przeciwnika Orłowa pokonał on w 15 min., zdobywając uznania licznie zebranej publiczności.

Następne kolejki spotkanie rozstrzygające między Sztekkerem „Maską” od pierwszej chwili podnieciło publiczność.

Zapasnicy od pierwszej chwili walczyli ostro, a każdy chwyt był planowy. Górne sfery nie szczęśliwie okrzyków zachęcających Sztekkera do zwycięstwa. W 23 min. Sztekker przerzutem przez głowę rzucił Nieznajomego na łopatki, który jednak zdołał wysunąć się z rzucając nogi na górną linę.

Wśród ogłuszających ryków publiczność siedzącej uznali porażkę za nieważną. Poraz drugi zważył się dwaś siłacz, tym razem szczęście sprzyjało „Masce” — schwycony na „sou-pleasse” przyniósł ciężarem swego ciała Sztekkera na łopatki. Galeria zawyla, domagając się nieuznania walki. Burzę usmierzono oświadczeniem arbitra, iż sprawiedliwość nakazuje udzielić porażkę Sztekkerowi.

Prohaska pokonał Willinga w 17 min.

Dziś, w sobotę walczą: Czarna Maska — Prohaska, decydująca Sztekker — Ferestanoff i dawno oczekiwany rewanż decydujący Pineckiego z Poschofem.

S P O R T.

Kolarstwo.

Otwarcie sezonu cyklistów.

Wil. T. Cyklistów organizuje na otwarcie sezonu w dniu 13 maja o godz. 15.30 na boisku sp. 6 p. p. Leg. zawody kolarskie, na program których złożą się następujące konkurencje: 1) bieg otwarcia, 2) bieg australijski, 3) bieg niestworzonych, 4) bieg seniorów, 5) bieg główny, 6) bieg juniorów, 7) bieg pocieszenia.

RUCH STRZELECKI.

— Ogólny zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego. Dnia 13 b. m. w Warszawie odbędzie się ogólny zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego.

Oddziały, posiadające mniej niż 50 członków, wysyłają po jednym delegacie, zaś oddziały posiadające ponad 50 członków, wybierają po dwóch delegatów. W powyższym zjeździe wezmą udział związki strzeleckie z województwa wileńskiego.

Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Wileńska 38.

KINO

„Polonia”

Mickiewicz 22.

KINO

„PICCADILLY”

UL. WIELKA 42.

KINO

„EDEN”

ul. Wielka 36.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(ul. Ostrobramska 5)

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego).

Dziś! Oddawna oczekiwana największa sensacja sezonu.

siyanej na całym świecie powieści Iłji Erenburga. W rol. gł.: Edyta JEHANNE, Brygida HELM i Urno HENNING. Tragizny spłot miłości i obowiązku. Prowokacje czułości. Zafarte walki między czerwoną a białą armią. Ujawnienie tajemnic agentur sowieckich zagranicą. Miłość w krwawych oparach rewolucji. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15. 1527

Dziś! Najwspanialszy superszlagier sezonu, w którym ujrzymy 3 gwiazdy ekranu: ulebleńca kobiet JOHN GILBERTA (bohater filmów „Wielkiej parady” i „Symfonii zmysłów”), przepiękną ELEONORĘ BOARDMAN i znan. CAROLA DANE w obrazie p.t.:

Bardelis książkę miłości. Początek o g. 5-jej, ostatni 10.30. 1525

Dziś poraz pierwszy w Wilnie. Tylko dla dorosłych. Wielki film erot.-salon. p.t.

Romans w ślepingu... Główne role kreuje zespół najsł. artystów: Marcela Albani, Mady Chrystans, Bruno Kastner i Wiktor Jansen. Kabarety! Varyjety! Nocne dancin! Wspaniały dramat wystawowy z nocnego życia współcz. młodzieży. Nadprogram: komedia w 4 akt. Początek o 4, w święta o 1. Ceny nie podwyższone. 1526

Tylko 2 dni

12 i 13 maja

od g. 1 do 9 wiecz.

seanse kinematograficz.

Od dn. 11 do 15 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:

dramat męskiego serduszka w 8 akt. W rol. gł.: Sandra Milowanow, Olga Day i André Rolane Nadprogram: PATHE REVUE Nr 2 w 1 akcie i PATHE JOURNAL Nr 2 w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p.Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30. Początek seans. o g. 6, 8 i 10. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: „MOCARZ ŚWIATA”.

Dziś! Najatrakcyjniejszy szlagier sezonu! Porywający i zachwycający film na tle autentycznego zdarzenia miłości jednego z monarchów współczesnych do czarującej modelki paryskiej, miłości wywołującej rewolucję i detronizację

delki gra szampańska Maria CORDA. Rola króla — ośniewający piękny Francuz Jean Bradin. Niebawym przepych wystawy. Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. UWAGA. W kancelarii „Ogniska” przyjmują się zapisy do kółka operowego p. Worotyńskiego. 1467

Miłość Joanny Ney

porywający dramat w 7 akt. W rol. gł.: Edyta JEHANNE, Brygida HELM i Urno HENNING. Tragizny spłot miłości i obowiązku. Prowokacje czułości. Zafarte walki między czerwoną a białą armią. Ujawnienie tajemnic agentur sowieckich zagranicą. Miłość w krwawych oparach rewolucji. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15. 1527

Dziś! Najwspanialszy superszlagier sezonu, w którym ujrzymy 3 gwiazdy ekranu: ulebleńca kobiet JOHN GILBERTA (bohater filmów „Wielkiej parady” i „Symfonii zmysłów”), przepiękną ELEONORĘ BOARDMAN i znan. CAROLA DANE w obrazie p.t.:

Bardelis książkę miłości. Początek o g. 5-jej, ostatni 10.30. 1525

Dziś poraz pierwszy w Wilnie. Tylko dla dorosłych. Wielki film erot.-salon. p.t.

Romans w ślepingu... Główne role kreuje zespół najsł. artystów: Marcela Albani, Mady Chrystans, Bruno Kastner i Wiktor Jansen. Kabarety! Varyjety! Nocne dancin! Wspaniały dramat wystawowy z nocnego życia współcz. młodzieży. Nadprogram: komedia w 4 akt. Początek o 4, w święta o 1. Ceny nie podwyższone. 1526

Tylko 2 dni

12 i 13 maja

od g. 1 do 9 wiecz.

seanse kinematograficz.

Od dn. 11 do 15 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:

dramat męskiego serduszka w 8 akt. W rol. gł.: Sandra Milowanow, Olga Day i André Rolane Nadprogram: PATHE REVUE Nr 2 w 1 akcie i PATHE JOURNAL Nr 2 w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p.Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30. Początek seans. o g. 6, 8 i 10. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: „MOCARZ ŚWIATA”.

Dziś! Najatrakcyjniejszy szlagier sezonu! Porywający i zachwycający film na tle autentycznego zdarzenia miłości jednego z monarchów współczesnych do czarującej modelki paryskiej, miłości wywołującej rewolucję i detronizację

delki gra szampańska Maria CORDA. Rola króla — ośniewający piękny Francuz Jean Bradin. Niebawym przepych wystawy. Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. UWAGA. W kancelarii „Ogniska” przyjmują się zapisy do kółka operowego p. Worotyńskiego. 1467

Nauczyciel rysunków

CH. KONIK

z 20-letnią praktyką w n.iejsoch gimnazjach udziela lekcji rysunków i przygotowuje do średnich i wyższych szkół w tymże zakresie. Przyjmuje od 5—7 wieczór. Ul. Dobroczyzna 4—7.

Laboratorium

Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg

ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d.

ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świe